

Sygn. akt I ACa 421/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Gminie Miasto S.

o zapłatę i nakazanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt I C 759/10

I. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki tymi kosztami;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanej;

IV. przyznaje adwokatowi P. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych podwyższoną o należny podatek VAT - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 421/12

UZASADNIENIE

Powódka A. A. w dniu 12 lipca 2010 r. złożyła pozew przeciwko Gminie Miasto S. wnosząc o nakazanie pozwanej przywrócenia do stanu poprzedniego majątku powódki zabranego bezprawnie podczas eksmisji z mieszkania komunalnego przy ul. (...) w S. w dniu 12 lipca 2000 r., a w razie niespełnienia powyższego żądania o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 393.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 12 lipca 2000 r. Ponadto powódka wniosła o nakazanie pozwanej przydzielenia jej mieszkania, zgodnie z wnioskiem złożonym w dniu 14 lutego 1995 r.

Powódka podała, że została przez pozwaną wyeksmitowana z mieszkania komunalnego położonego w S. przy ul. (...) - w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Ponadto podniosła, że Gmina, która podjęła się sprawowania nadzoru nad rzeczami powódki zabranymi w czasie eksmisji, dopuściła do ich rozkradzenia.

Powódka, precyzując żądania pozwu w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2011 r., wskazała, że przeprowadzona przez pozwaną eksmisja spowodowała u niej traumatyczne przeżycia, nerwicę i stany lękowe. Od tamtej pory u powódki pogarsza się wzrok, występują bóle głowy, uczucie ciągłego zmęczenia, rozdrażnienie, bóle nóg, brak chęci na nowe wyzwania. Powódka zmuszona jest przyjmować leki na nadciśnienie, leki stosowane w zespole jelita drażliwego oraz uspokajające. W wyniku zaistniałej sytuacji powódka musiała zadłużyć się u innych osób celem zakupu żywienia, odzieży, leków i dokonania opłat. Powyższe naraziło ją na ostracyzm społeczny i izolację. Wskazała, że w sposób drastyczny złamane zostały wobec niej wszystkie podstawowe prawa i wolności człowieka oraz nie poszanowano jej osoby i godności.

W piśmie z dnia 13 stycznia 2012 r. powódka – zastępowana przez zawodowego pełnomocnika – ponownie sprecyzowała powództwo wskazując, że podtrzymuje w całości żądanie wyrażone w pozwie z dnia 12 lipca 2010 r. i domaga się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kwoty 393.000 zł. z odsetkami od dnia 12 lipca 2000 r. Podała, że na dochodzoną sumę składają się następujące kwoty:

- 117.930 zł tytułem odszkodowania za wywiezienie i zniszczenie wyposażenia mieszkania, księgozbioru, dokumentów, odzieży, obuwia, rzeczy osobistych, wskazanych w spisie sporządzonym przez powódkę;

- 10.600 zł tytułem odszkodowania za wydatki poniesione na opłatę czesnego za studia w okresie od października 1998 r. do lipca 2001 r.;

- 36.285,06 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści w postaci zarobków przez co najmniej 18 miesięcy, liczone wg wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego od dnia następnego po dniu 12 lipca 2000 r., przez co najmniej 18 miesięcy, od lipca 2000 r. do grudnia 2001 r.;

- 93.600 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści w postaci zwiększonych o 1.200 zł zarobków, które powódka uzyskiwałaby w okresie od lipca 2005 r. do grudnia 2011 r., gdyby w wyniku eksmisji nie przerwała studiów i uzyskała kwalifikacje do wykonywania zawodu księgowej (1.200 zł x 78 miesięcy);

- 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy spowodowane opisanym wyżej działaniem pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu. Podniosła zarzuty przedawnienia roszczeń oraz braku legitymacji biernej. Wskazała, że dysponując prawomocnym wyrokiem zaopatrzonym w klauzulę wykonalności miała prawo wszcząć postępowanie egzekucyjne wobec powódki o opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego. W ramach czynności egzekucyjnych komornik wydał dyspozycje przeniesienia rzeczy powódki do wskazanego przez pozwaną magazynu. Pozwana w tych czynnościach nie brała udziału i nie podejmowała żadnych wiążących decyzji. Podała, że udostępniając komornikowi jedynie własny magazyn dla zapewnienia ekonomiczności postępowania egzekucyjnego była związana decyzjami organu egzekucyjnego. Podkreśliła, że stosownie do art. 857 § 2 kpc, pozwana jako wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności za rzeczy ruchome zdeponowane przez komornika w magazynach. Poza tym z ostrożności wskazała, że nie odpowiada za ewentualne szkody, gdyż dopełniła wszelkich starań w celu zabezpieczenia rzeczy przed utratą lub uszkodzeniem, gdyż miejsce

złożenia rzeczy było odpowiednio zabezpieczone, a warunki składowania odpowiednie. Podkreśliła, że pogorszenie stanu rzeczy powódki oraz ich utrata nastąpiły wskutek włamania i kradzieży przez nieznaną sprawców.

Zdaniem pozwanej roszczenia powódki o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uległy przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia w którym dowiedziała się ona o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a zatem częściowo w roku 2003, zaś w zakresie roszczenia o odszkodowanie za rzeczy utracone – w roku 2009.

Nadto pozwana podniosła, że takie same roszczenia powódki skierowane do komornika i Skarbu Państwa zostały prawomocnie oddalone.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu. Przyznał też od Skarbu Państwa wynagrodzenie dla ustanowionego powódce pełnomocnika z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. A. w latach 1980 – 1992 zamieszkiwała w Szwecji, jest obywatelką Szwecji i nie ma obywatelstwa polskiego. W 1992 r. powódka zawarła z Gminą Miasto S. umowę najmu, której przedmiotem był lokal użytkowy o powierzchni około 30 m², w którym powódka prowadziła działalność gospodarczą, polegającą najpierw na sprzedaży hurtowej towarów sprowadzanych ze Szwecji i z Niemiec, a następnie na produkcji odzieży na rynek polski z zagranicznych tkanin. Początkowo A. A. prowadziła tę działalność w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a po roku 1998 jako osoba fizyczna. Od 1998 r. powódka w lokalu użytkowym sama szyla czapki zimowe na rynek polski. Umowa najmu tego lokalu nadal łączy strony.

Pismem z dnia 15 lutego 1995 r. powódka zwróciła się do Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w S. o przydzielenie jej dwupokojowego lokalu mieszkalnego z kuchnią i łazienką.

W 1996 r. A. A. wprowadziła się do będącego własnością pozwanej lokalu położonego w S. przy ul. (...), w którym zamieszkała wraz z jego najemczynią – K. G.. W tym samym budynku, piętro wyżej, mieszkali rodzice powódki, która w okresie od 14 października 1996 r. do 13 lipca 2000 r. była zameldowana w lokalu rodziców przy ul. (...).

K. G. zmarła w październiku 1996 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powyższe A. A. przeciwko Gminie Miasto S. o wstąpienie w stosunek najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

W dniu 3 kwietnia 1998 r. Sąd Rejonowy w S. wydał wyrok nakazujący A. A., aby wraz ze wszystkimi osobami prawa jej reprezentującymi opuściła, opróżniła i wydała Gminie Miasto S. lokal mieszkalny, położony w S. przy ul. (...). Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 29 stycznia 1999 r., natomiast w dniu 22 października 1999 r. nadano mu klauzulę wykonalności. Pismem z 12 kwietnia 2000 r. Gmina Miasto S. wniosła o wszczęcie egzekucji na podstawie w/w tytułu wykonawczego. W dniu 19 czerwca 2000 r. A. A. stawiała się w kancelarii komornika sądowego D. P. (1), gdzie doręczono jej zawiadomienie o wszczęciu egzekucji wraz z wezwaniem do dobrowolnego opróżnienia lokalu i wydania go wierzycielowi. Powódka nie opróżniła i nie wydała dobrowolnie lokalu. W dniu 12 lipca 2000 r. komornik sądowy, w asyście funkcjonariuszy Policji, aplikanta komorniczego, dwóch pracowników Gminy Miasto S., właściciela firmy transportowej i ślusarza przeprowadził eksmisję A. A. z zajmowanego przez nią lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Ponieważ powódka pomimo kilkukrotnego włączania dzwonka nie otwierała drzwi komornik wydał polecenie otworzenia ich siłą. Podczas wykonywania eksmisji A. A. była obecna w mieszkaniu, niemal cały czas leżała na kanapie i prowadziła rozmowy telefoniczne. Zarówno powódka jak i jej rodzice zachowywali się wulgarnie i agresywnie wobec komornika. Powódka nie udzieliła komornikowi odpowiedzi na pytanie, gdzie należy przenieść rzeczy znajdujące się w lokalu. Zaproponowano jej przeniesienie rzeczy do lokalu jej rodziców, jednak nie wyraziła na to zgody. W końcowej fazie czynności eksmisyjnych powódka zaczęła niszczyć lokal - zrywała tapety ze ścian, malowała ściany farbą, zrywała ze ścian kontakty i włączniki.

Sąd Okręgowy ustalił, że rzeczy znajdujące się w przedmiotowym lokalu przewieziono do magazynów Gminy Miasto S. – czterokondygnacyjnego, betonowego bunkra z czasów II wojny światowej, mieszczącego się przy ul. (...) w S.,

po uprzednim protokolarnym spisaniu tych przedmiotów. Komornik powierzył dozór nad rzeczami wywiezionym z opróżnionego lokalu P. G. oraz pouczył go o prawach i obowiązkach dozorca. Powódkę co najmniej dwukrotnie bezskutecznie wzywano do odbioru jej rzeczy usuniętych z miejsca eksmisji, znajdujących się w magazynie przy ul. (...) w S.. Zamieszczono również ogłoszenie w prasie w sprawie możliwości odbioru rzeczy (powódki oraz innych osób) pozostawionych w magazynie.

A. A. po przeprowadzeniu eksmisji nie starała się o odebranie swoich rzeczy z magazynu.

W dniu 11 kwietnia 2001 r. pozwana zawiadomiła Komisariat Policji (...) w S. o tym, że w dniu 2 marca 2001 r. jej pracownik stwierdził dokonanie kradzieży i splądrowania przedmiotów znajdujących się w magazynie przy ul. (...) w S.. Prokuratura Rejonowa (...) postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2001 r. umorzyła dochodzenie w sprawie kradzieży depozytów z magazynu przy ul. (...) w S. wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa.

Wskutek splądrowania rzeczy przechowywane w magazynie, pochodzące z różnych lokali, uległy wymieszaniu. Część rzeczy przechowywanych w magazynie uległa zniszczeniu również w wyniku awarii sieci kanalizacyjnej, po której rzeczy wywieziono na składowisko odpadów komunalnych w S..

Po wykonaniu eksmisji powódka zwracała się do pozwanej o przydzielenie jej prawa do zamieszkania, w tym lokalu, z którego została wyeksmiowana. Podobne wnioski powódka kierowała również do (...) Urzędu Wojewódzkiego. A. A. składała wiele skarg do różnych instytucji w związku z wykonaniem eksmisji. Zawiadomiła też Prokuraturę Rejonową (...) o bezprawnie przeprowadzonej egzekucji z mieszkania przy ul. (...), jednak Prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia z uwagi na niepopelnienie przestępstwa.

A. A. wniosła przeciwko D. P. (1) – Komornikowi sądowemu przy Sądzie Rejonowym w S. oraz Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w S. pozew o zapłatę kwoty 787.500 zł z odsetkami ustawowymi oraz o uznanie eksmisji z dnia 12 lipca 2000 r. za przeprowadzoną nielegalnie. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 października 2007 r. oddalił powództwo w całości, wskazując w uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia, że zachowanie pozwanych w powyższej sprawie nie nosiło znamion bezprawności. Apelacja A. A. od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 stycznia 2008 r. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 24 października 2008 r. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że informację o kradzieży i zniszczeniu przedmiotów znajdujących się w magazynie przy ul. (...) w S. powódka powzięła w 2006 r.

Po przymusowym opuszczeniu lokalu przy ul. (...) w S. – do roku 2002 A. A. zamieszkiwała w wynajmowanym od Gminy lokalu użytkowym, gdzie miała do dyspozycji 9 m², bo na pozostałej powierzchni znajdowały się towary. W lokalu tym była toaleta z umywalką oraz mała kuchnia ze zlewozmywakiem.

Rozpoczynając studia w Polsce powódka otrzymała w Szwecji częściowo bezzwrotne stypendium. Jesienią 2000 r. powódka rozpoczęła kolejny rok studiów. W roku 2002 rodzice powódki dostali udaru. Powódka przerwała studia na krótko przed ich zakończeniem, ze względu na konieczność sprawowania opieki nad rodzicami oraz brak środków na opłaty za uzyskanie dyplomu.

W 2005 r. powódka podjęła pracę w (...) oddziale Z., na ³/₄ etatu, za wynagrodzeniem 1.200 zł netto miesięcznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo było niezasadne w całości.

Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania nakazania Gminie Miasto S. przywrócenia do stanu poprzedniego majątku powódki zabranego bezprawnie podczas eksmisji z mieszkania komunalnego przy ul. (...) w S. w dniu 12 lipca 2000 r. bądź zasądzenia na jej rzecz kwoty 393.000 zł stanowi art. 363 § 1 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatą odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby

pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie okolicznością niesporną było to, że z uwagi na utratę i zniszczenie rzeczy powódki złożonych w magazynie pozwanej, przywrócenie rzeczy powódki do stanu poprzedniego stało się niemożliwe.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że przepis art. 363 kpc określający sposób naprawienia szkody, znajduje zastosowanie wówczas gdy spełnione zostają wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódka domagała się odszkodowania za szkody o charakterze majątkowym oraz zadośćuczynienia za naruszenie jej praw i godności w wyniku zdarzeń, które miały miejsce w roku 2000, a mianowicie w związku z:

- bezprawnym wyeksmitowaniem powódki z lokalu przy ul. (...) w S.;
- wyeksmitowaniem powódki „na bruk” i niezapewnieniem jej innego lokalu mieszkalnego;
- zniszczeniem rzeczy powódki usuniętych z w/w lokalu w dniu eksmisji i przewiezionych do magazynu przy ul. (...) w S..

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), stwierdził, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 kc, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zatem podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej Gminy Miasto S. nie mógł stanowić art. 417 kc, który do roku 2004 r. regulował wyłącznie odpowiedzialność Skarbu Państwa przy wykonywaniu „władzy publicznej”. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie odpowiedzialność odszkodowawczą Gminy Miasto S. należało rozważyć w oparciu o przepisy art. 416, art. 420¹ (w brzmieniu obowiązującym w dacie ww. zdarzeń) lub art. 430 kc. Zgodnie z art. 416 kc osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Natomiast stosownie do art. 420¹kc, jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza jednostki samorządu terytorialnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, odpowiedzialność za szkodę ponosi ta jednostka samorządu terytorialnego, w której imieniu czynność była wykonywana. Przepisy art. 418, 419 i 420 stosuje się odpowiednio. Funkcjonariuszami jednostek samorządu terytorialnego są pracownicy samorządowi, radni, wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast), członkowie zarządów powiatów i województw, a także inne osoby, do których stosuje się przepisy o pracownikach samorządowych. Za funkcjonariuszy jednostek samorządu terytorialnego uważa się także osoby działające na zlecenie organów jednostek samorządu terytorialnego oraz ich związków.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 420¹ § 1 kc obejmował swym zakresem odpowiedzialność za wszystkie szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy komunalnych przy wykonywaniu powierzonych im czynności, niezależnie od tego, czy czynności te miały charakter władczy, czy też gospodarczy. Podobnie jak na gruncie art. 417 kc wina funkcjonariusza państwowego była konieczną przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa, tak na gruncie art. 420¹ § 1 kc wina funkcjonariusza samorządu terytorialnego była konieczną przesłanką odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego. Według Sądu przy tym, jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne, czyli czyny zakazane przez przepisy prawne albo zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu Okręgowego A. A. nie dowiodła przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy Miasto S..

Odnosząc się do roszczeń powódki związanych z wykonaniem – jej zdaniem – bezprawnej eksmisji na tzw. bruk Sąd wskazał, że pozwana zainicjowała postępowanie egzekucyjne na podstawie prawomocnego wyroku sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Z tytułu wykonawczego nakazującego powódce opróżnienie lokalu nie

wynikało prawo dłużnika do innego lokalu. W roku 2000 nie było przepisów nakładających na komornika obowiązku wstrzymania się z dokonaniem czynności do czasu, gdy gmina wskaże tymczasowe pomieszczenie lub gdy dłużnik znajdzie takie pomieszczenie. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że powódka przegrała proces wytoczony komornikowi - Sądy obu instancji nie dopatrzyły się w działaniu komornika jakichkolwiek nieprawidłowości. Tym samym więc - zdaniem Sądu - uznać należało, że również w działaniu Gminy Miasto S., będącej jedynie inicjatorem postępowania egzekucyjnego i działającej na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, brak jest znamion bezprawności.

Dokonując oceny roszczenia powódki związanej z utratą i zniszczeniem jej rzeczy usuniętych z lokalu w dniu eksmisji i przewiezionych do magazynu przy ul. (...) w S. Sąd zważył, że w dacie przeprowadzania eksmisji obowiązywały przepisy art. 1046 § 1 i 2 kpc, w myśl których jeżeli dłużnik ma wydać nieruchomości albo opróżnić pomieszczenie, komornik usunie ruchomości nie będące przedmiotem egzekucji i oddaje dłużnikowi, a w razie jego nieobecności pozostawi je osobie dorosłej spośród jego domowników, gdyby zaś i to nie było możliwe, ustanowi dozorcę o obowiązkach i prawach dozorcę ustanowionego przy zajęciu ruchomości i odda mu usunięte ruchomości na przechowanie na koszt dłużnika.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że obowiązki dozorcę zostały powierzone pracownikowi pozwanej - P. G., a nie Gminie Miasto S.. Po wtóre, obowiązki te powierzył dozorcę komornik sądowy, a nie pozwana. Według Sądu zatem w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 430 kc, zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Z powyższego wynika, że przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie przez niego na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności oraz 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Sąd wskazał nadto, że zgodnie z art. 857 § 1 i 2 kpc, dozorca nie odpowiada za pogorszenie, uszkodzenie, zniszczenie lub zaginięcie zajętych ruchomości, jeżeli zachował staranność, do jakiej był obowiązany w myśl przepisu artykułu poprzedzającego. Dłużnikowi nie przysługuje roszczenie do wierzyciela z powodu uszkodzenia lub zaginięcia zajętych ruchomości podczas ich przewożenia, przesyłki lub przechowywania u dozorcę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że utrata i zniszczenie rzeczy powódki przechowywanych w magazynie pozwanej nastąpiły wskutek kradzieży z włamaniem, splądrowania i wymieszania rzeczy pochodzących z różnych egzekucji, długotrwałego przechowywania ich w warunkach pomieszczenia nieogrzewanego, a także w wyniku awarii. Rzeczy powódki zostały zabezpieczone w betonowym bunkrze, przeznaczonym do czasowego przechowywania rzeczy, należycie zamkniętym i regularnie dozorowanym przez wyznaczoną osobę. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, odpowiedzialność za utratę rzeczy należących do powódki w głównej mierze ponosi ona sama. Powódka bowiem pomimo wezwań do odebrania jej rzeczy, zaniechała tego i przez kilka miesięcy nie wykazywała nimi zainteresowania, jak sama wskazała - nie starała się ich odebrać. Ponadto powódka wiedząc o nieuchronności eksmisji mogła się do niej przygotować i zabezpieczyć przynajmniej najbardziej potrzebne rzeczy przed ewentualną utratą i uszkodzeniem. Twierdzenia powódki, że nie miała ona takiej możliwości Sąd uznał za niewiarygodne, stwierdzając że powódka dysponowała lokalem użytkowym, w którym zamieszkała po eksmisji i w którym z całą pewnością zmieściłyby się przynajmniej rzeczy najbardziej jej potrzebne typu: dokumenty, odzież, podręczniki. Jak wynikało z dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez komornika, zajmowany przez powódkę lokal był bardzo skromnie urządzony, większość znajdujących się w nim mebli była stara i zużyta, część z nich należała do zmarłej najemczynie. Pozostałe zaś rzeczy nie zajmowały na tyle dużo miejsca, aby powódka nie mogła ich zabezpieczyć i przechować we własnym zakresie, czy to przed, czy bezpośrednio po wykonaniu eksmisji.

Za niewiarygodne uznał Sąd twierdzenia powódki, że po eksmisji zły stan psychofizyczny uniemożliwiał jej odebranie rzeczy z magazynu oraz kontynuowanie studiów i podniesienie kwalifikacji zawodowych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika bowiem, że bezpośrednio po eksmisji powódka była niezwykle aktywna, pisała i wysyłała bardzo dużo pism (skarg i wniosków) do różnych instytucji miejskich, krajowych i zagranicznych. Po eksmisji powódka

podjęła studia od nowego roku akademickiego, nadal korzystała ze stypendium szwedzkiego, prowadziła działalność gospodarczą, zamieszkiwała w swoim lokalu użytkowym, a zatem miała zapewnione podstawowe warunki do kontynuowania studiów. Ponadto powódka podczas przesłuchania jej przyznała, że główną przyczyną nie ukończenia przez nią studiów była konieczność zaopiekowania się schorowanymi rodzicami i brak środków na opłaty związane z uzyskaniem dyplomu.

W ocenie Sądu z uwagi na powyższe żądanie odszkodowania za szkody w postaci utraty rzeczy, poniesienia wydatków na opłatę czesnego, utraty zarobków oraz nieuzyskania zwiększonych zarobków wskutek niepodniesienia kwalifikacji – należało uznać za niezasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że domaganie się przez powódkę zadośćuczynienia za pogwałcenie jej praw i godności oraz za doznany rozstrój zdrowia w wyniku przeprowadzenia eksmisji na tzw. bruk nakazywało przyjęcie, że podstawę prawną powództwa w tym zakresie stanowią przepisy art. 23 kc i art. 24 kc w zw. z art. 448 § 1 kpc.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji działanie Gminy Miasto S. polegające na zainicjowaniu postępowania egzekucyjnego wobec powódki nie było bezprawne, gdyż podjęto je w ramach porządku prawnego, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Nadto w ocenie Sądu, przedstawione wyżej roszczenia powódki były niezasadne nie tylko z powodu braku przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, ale również z uwagi na ich przedawnienie. Stosownie do art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ kc. Sąd stwierdził więc (przytaczając jak należy sądzić w stosunku do pierwszego z roszczeń treść przepisu art. 442 kc, a do drugiego art. 442¹ kc) że skoro A. A. wniosła pozew w dniu 12 lipca 2010 r., zaś postępowanie egzekucyjne miało miejsce w roku 2000, a wiedzę o utracie rzeczy powódka powzięła w roku 2006, to trzyletni termin przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie za szkody w postaci wydatków na czesne i utraconych zarobków upłynął w roku 2003, natomiast termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkody związane z utratą rzeczy upłynął w roku 2009.

Za niezasadne Sąd uznał także żądanie A. A. nakazania pozwanej Gminie przydzielenia powódce mieszkania, zgodnie z jej wnioskiem złożonym w dniu 14 lutego 1995 r. Zdaniem Sądu powódka, na której - stosownie do art. 6 kc – spoczywał ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie, nie wykazała, aby przysługiwało jej cywilnoprawne roszczenie wobec Gminy Miasto S. o zawarcie z nią umowy najmu lokalu mieszkalnego. Powódka nie dowiodła nawet tego, że spełniała wszystkie określone stosownymi przepisami kryteria skutecznego ubiegania się o zawarcie z nią umowy najmu lokalu komunalnego. Sąd zważył, że regulacja z art. 64 kc, w myśl której prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie, nie może stanowić samoistnej podstawy dla kreowania obowiązku złożenia oznaczonego oświadczenia woli, lecz wyłącznie podstawę do stwierdzenia przez sąd, że dłużnik ma obowiązek złożenia oświadczenia woli. Innymi słowy, przepis art. 64 kc określa jedynie skutki prawne wynikające ze stwierdzenia istnienia takiego obowiązku, którego źródłem muszą być jednak określone, istniejące stosunki prawne, których zbadanie i ocena jest obowiązkiem sądu uwzględniającego powództwo na podstawie tego przepisu. Strona powodowa upatrywała źródła zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego w uchwale Nr (...) Rady Miasta S. z dnia 9 czerwca 2003 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy S.. Zdaniem Sądu jednak, przepisy omawianej uchwały nie stwarzają dla Gminy w tym zakresie jakiegokolwiek obowiązku, pozostawiając rozstrzygnięcie do uznania jej właściwych organów. Wykładnia językowa przepisów uchwały prowadzi do wniosku, że przyznaje ona jedynie określonym osobom, spełniającym wymienione w niej warunki, prawo wystąpienia do Gminy z wnioskiem o zawarcie umowy najmu lokalu. Jednakże obowiązkiem Gminy odpowiadającym temu prawu nie jest złożenie oświadczenia woli w przedmiocie oddania w najem, lecz wszczęcie odpowiedniej procedury rozpoznania wniosku, której wynikiem może być zawarcie umowy najmu lokalu. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle obowiązujących przepisów nie można „wymusić” na gminie – w

drodze orzeczenia sądowego – obowiązku zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego z powódką. Żaden przepis prawa nie nakłada na gminę prawnego obowiązku zawarcia umowy z osobą ubiegającą się o bycie najemcą, tym samym brak jest podstaw do kreowania tu roszczenia cywilnoprawnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalony przez niego stan faktyczny w zasadzie nie był sporny, a istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony i które nie budziły wątpliwości Sądu. Oparł się także na tych zeznaniach powódki, które korespondowały z treścią dowodów z dokumentów i których wiarygodności nie podważała strona pozwana. Sąd pominął zawnioskowane przez powódkę dowody z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny oraz wyceny rzeczy ruchomych, gdyż wobec niewykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, badanie rozmiaru opisywanych przez powódkę szkód uznał za zbędne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Powódka wywiodła apelację wskazując w niej że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w całości. Strona powodowa w apelacji zarzuciła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na:

1. przyjęciu, iż stan psychofizyczny powódki nie był na tyle zły aby uniemożliwić jej normalne funkcjonowanie ponieważ powódka po eksmisji była aktywna, m.in. prowadziła działalność gospodarczą, co stoi w sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań powódki jak i dokumentów z Trzeciego Urzędu Skarbowego w S. potwierdzających, że w tym czasie powódka działalności gospodarczej nie prowadziła i nie osiągała żadnych dochodów;

2. uznaniu że pracownik pozwanej wyznaczony przez Komornika jako dozorca działał w swoim imieniu podczas gdy wszelka korespondencja dot. zabranych ruchomości z eksmitowanego lokalu odbywała się pomiędzy powódką a pozwaną tj. Wydziałem (...), zwłaszcza z zastępcą Dyrektora tegoż wydziału co bezsprzecznie dowodzi, iż to pozwana była odpowiedzialna za powierzone przez Komornika mienie, a nadto pomieszczenie w którym znajdowały się rzeczy powódki należało do pozwanej;

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 442 kc przez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że trzyletni termin przedawnienia dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie za szkody w postaci wydatków na czesne i utraconych zarobków upłynął w 2003 roku, natomiast termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkody związane z utratą rzeczy upłynął w roku 2009, podczas gdy powódka powzięła wiedzę o osobie odpowiedzialnej za szkodę po prawomocnym oddaleniu jej roszczenia w sporze przeciwko Komornikowi, tj. po wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2008 r., a zatem powódka zmieściła się w terminie 3 letnim od dnia kiedy dowiedziała się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, jednocześnie nie przekroczyła 10-letniego terminu od dnia kiedy nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę;

2. art. 416 kc, w zw. z art. 420¹ kc (w brzmieniu obowiązującym w roku 2000) poprzez niezastosowanie go z uwagi na przyjęcie braku istnienia winy po stronie pozwanej oraz uznaniu iż pracownik Gminy nie działał jako funkcjonariusz samorządu terytorialnego podczas gdy zachodzą przesłanki do uznania działania funkcjonariusza jednostki samorządu terytorialnego przy wykonywaniu powierzonych czynności, a nadto pozwana dopuściła się szeregu naruszeń w swoim działaniu (np. brak należytego umocowania dla dyrektora Z. do występowania z wnioskiem o wszczęcie egzekucji z lokalu mieszkalnego);

III. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie niedopatrzania się błędów w działaniu pozwanej Gminy prowadzących w konsekwencji do jej odpowiedzialności za szkodę powódki;

- art. 102 kpc poprzez brak zastosowania wskazanego przepisu, mimo iż w przedmiotowej sprawie spełnione są wyjątki od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w zakresie kosztów sądowych.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, strona powodowa wskazała w apelacji, że wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w obu instancjach, wg norm przepisanych, jednocześnie oświadczając, że nie zostały one opłacone.

Jako całkowicie błędne apelująca oceniła przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że po przeprowadzeniu eksmisji była bardzo aktywną osobą a jej stan psychofizyczny nie był taki jak przedstawiała w toku postępowania, podczas gdy nie dość, że sama powódka wskazywała na zły stan swojego zdrowia, to fakt zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej i rezygnacja z kontynuacji studiów był potwierdzony dowodami z dokumentów.

Błędnie też według powódki Sąd uznał, że dozorca - P. G. działał w swoim imieniu podczas gdy wszelka korespondencja dot. ruchomości powódki prowadzona była z pozwaną, a P. G. nigdy nie kontaktował się z powódką występując w swoim imieniu, ale zawsze jako pracownik pozwanej.

Odnosząc się do uznania przez Sąd jej roszczeń za przedawnione, skarżąca wskazała, że dochowała terminów z art. 442 kc, bowiem o pozwanej jako odpowiedzialnej za naprawienie szkody dowiedziała się dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania przeciwko Komornikowi, a zatem po dniu 10 stycznia 2008 roku (wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 807/10). Z ostrożności procesowej przy tym wskazała, że podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie winno być uznane za nadużycie prawa, albowiem powódka po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę i braku reakcji na jej działania podjęła czynności w celu dochodzenia swoich roszczeń przed Sądem (powództwo przeciwko Komornikowi), zatem - zdaniem powódki - ewentualne opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przeciwko pozwanej spowodowane było przyczynami od niej niezależnymi. Podniosła też, że będąc pozbawioną mieszkania i dorobku była w szczególnie trudnej sytuacji uzasadniającej brak prawidłowego rozeznania w zakresie podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę i poniesione szkody, co w jej ocenie uzasadnia zastosowanie do podniesionego w przedmiotowej sprawie zarzutu przedawnienia art. 5 kc.

Skarżąca nie zgodziła się też z Sądem pierwszej instancji, że po stronie pozwanej nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności deliktowej. W ocenie powódki na winę pozwanej składa się kilka czynników, które w efekcie złych decyzji i uchybień doprowadziły do omawianego stanu rzeczy. Po pierwsze wskazała, że postępowanie egzekucyjne było prowadzone na wniosek wierzyciela, którym była Gmina Miasto S., w imieniu której wniosek do komornika złożyła osoba nieprawidłowo do tego umocowana, a co za tym idzie podpisany przez nią wniosek o wszczęcie egzekucji z lokalu mieszkalnego powódki nie powinien być zostać uwzględniony, a postępowanie z uwagi na brak należycie umocowanego pełnomocnika winno zostać uznane za nieważne. Umocowania dla tej osoby udzielił bowiem ówczesny Prezydent Miasta S., a w dokumentach Urzędu nie ma pisma, z którego wynikałoby umocowanie Prezydenta w tamtym czasie do podpisywania samodzielnie uchwał. Nadto obowiązujący wówczas art. 47 ust 1 ustawy o gminnym samorządzie terytorialnym wskazywał, że kierownicy jednostek organizacyjnych gminy nie posiadających osobowości prawnej działają jednoosobowo na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez zarząd gminy. Według powódki uznać to należy za zawinięcie organu, które zrodziło dalsze konsekwencje prowadzące do powstania szkody po stronie powódki. Dalej – zdaniem strony skarżącej - za winą pozwanej przemawia działanie jej funkcjonariuszy - pracowników Z., którzy korespondując z powódką nie informowali jej o stanie jej ruchomości, ani nie powiadomili jej o kradzieży z magazynu zaraz po jej dokonaniu. Gmina jako Wierzyciel wskazała we wniosku zajęcie ruchomości, jednak bez ich konkretyzacji. Przypomnieć należy, że powódka nie miała żadnych zaległości w płatności za wynajmowany lokal. Nadto Gmina dysponowała wiedzą, że powódka jest zameldowana w mieszkaniu przy ul. (...), ale nie dołożono starań aby jej własność została przeniesiona do wskazanego mieszkania. Według powódki skutki nieprawidłowego działania

pozwanej nie skończyły się na samej eksmisji, ale miały swoje konsekwencje później i powodowały zwiększenie szkód, bowiem pozwana naruszyła szeroko rozumiane zasady współżycia społecznego, dlatego też roszczenie powódki ma swą podstawę również w art. 77 Konstytucji RP.

W ocenie apelującej przepisu art. 233 § 1 kpc został naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, co dotyczy zwłaszcza dowodów z korespondencji pomiędzy powódką a Wydziałem (...), oceny stanu psychofizycznego powódki, prowadzenia przez nią działalności gospodarczej i możliwości mieszkaniowych.

Ponadto według skarżącej Sąd naruszył przepisy postępowania cywilnego poprzez brak zastosowania art. 102 kpc podczas gdy w omawianej sprawie występują „wypadki szczególnie uzasadnione”, bowiem powódka mogła sądzić, że jej powództwo zostanie uwzględnione w obliczu poniesionej szkody.

W toku postępowania odwoławczego strona powodowa została wezwana do wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy dochodzoną kwotą 393.000 zł a sumą podawanych przez powódkę należności, które składają się na tę kwotę, po rygorem przyjęcia, że rozbieżność wynika z omyłki rachunkowej i że strona powodowa w zakresie powództwa o zapłatę żąda sumy kwot wymienionych w punktach 1 do 5 w piśmie z dnia 13 stycznia 2012 roku (k.467-468). W piśmie z dnia 24 sierpnia 2012 roku powódka podała, że na obecnym etapie postępowania dochodzi sumy kwot podanych w punktach 1 do 5 pisma z dnia 13 stycznia 2012 roku, potwierdzając dodatkowo na rozprawie w dniu 19 października 2012 roku, że apelacją objęte jest jedynie żądanie zapłaty we wskazanym wyżej zakresie (k-ty 473, 381-385, protokół z rozprawy z dnia 19 października 2012 roku – 00:01:30).

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki doprowadziła jedynie do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy za własne przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podziela stanowisko tego Sądu, co do zastosowanych norm prawnych przesądzających o treści wyroku i stwierdza, że podnoszone przez skarżącą zarzuty nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym oraz że na dzień orzekania przez Sąd odwoławczy nie występowały w sprawie przeszkody proceduralne stanowiące o nieważności postępowania.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy w związku z błędną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych

praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Zwrócić należy uwagę, że strona skarżąca podniosła, że Sąd pierwszej instancji uchybił normie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niedopatrzanie się błędów w działaniu pozwanej Gminy prowadzących w konsekwencji do jej odpowiedzialności za szkodę powódki. W uzasadnieniu apelacji A. A. stwierdziła, że Sąd przy ocenie poszczególnych dowodów nie uwzględnił zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz całokształtu zebranego materiału dowodowego. Zdaniem skarżącej dotyczy to zwłaszcza dowodów w postaci dokumentów z korespondencji pomiędzy powódką a jednym z wydziałów pozwanej, oceny stanu psychofizycznego powódki, prowadzenia przez nią działalności gospodarczej oraz możliwości mieszkaniowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie mógł zostać uznany za zasadny. Strona apelująca przedstawiła jedynie ogólne tezy o popełnieniu przez Sąd Okręgowy uchybień, nie tylko nie wykazując aby rozumowanie Sądu orzekającego w pierwszej instancji prowadzące do poczynienia przedstawionych przez Sąd ten ustaleń dotknięte było błędem, ale nie przedstawiła nawet twierdzeń na czym, w jej ocenie polegały uchybienia Sądu zasadom logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego. Uzasadnienie wniesionej apelacji sprowadzało się jedynie do polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego. Tymczasem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc – z przyczyny podanych na wstępie niniejszych rozważań - nie jest wystarczające subiektywne przekonanie skarżącego, co do braku trafności wniosków Sądu odnośnie zaistnienia okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny nie stwierdził aby doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 kpc. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w przypisywaniu mocy poszczególnym dowodom. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podzielając argumentację Sądu pierwszej instancji odnośnie stanu psychofizycznego powódki po eksmisji, podkreślić należy – czego powódka nie kwestionuje w apelacji - że sama przyznała podczas przesłuchania, że główną przyczyną zakończenia jej edukacji była konieczność sprawowania opieki nad chorymi rodzicami, w szczególności ojcem, oraz brak środków pieniężnych. Powódka podała przy tym, że nie mogła podjąć zatrudnienia, bo była wyczerpana opieką nad ojcem. Powódka wskazała też na poważne problemy z językiem polskim w związku ze swoimi studiami, podając, że nie pamięta czy zaliczyła wcześniejszy rok studiów (k-ty 393-395). Z faktu natomiast, że z dokumentów składanych przez powódkę dla potrzeb podatkowych wynika, że w latach 2001 – 2002 powódka nie osiągała żadnych dochodów nie wynika jakie były tego przyczyny. Dodać przy tym należy, że eksmisja powódki z lokalu przy ul. (...) w S. odbyła się w lipcu 2000 r., a jak wynika z zaświadczenia Urzędu Skarbowego (k.154) powódka w całym 2000 roku – zatem również w okresie przed eksmisją – nie uzyskała dochodu (osiągając jedynie przychód w wysokości 5.838, 50 zł).

Niezależnie od tej kwestii zwrócić należy uwagę, że eksmisja powódki z mieszkania przy ul. (...) została przeprowadzona na podstawie prawomocnego tytułu wykonawczego, przez powołane do tego organy, w sposób zgodny z prawem, co w niniejszej sprawie nie mogło zostać podważone z uwagi na wynikające z art. 365 § 1 kpc związanie Sądu prawomocnymi wyrokami wydanymi zarówno w sprawie o eksmisję (wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 3 kwietnia 1998 r., sygn. akt I C 336/98 oraz wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 stycznia 1999 r., sygn. akt II Ca 28/99), jak i w sprawie o ustalenie i zapłatę wszczętej przez powódkę przeciwko Komornikowi prowadzącemu postępowanie egzekucyjne i Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w S. (wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 5 października 2007 r., sygn. akt I C 410/07 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2008 r., sygn. akt I ACa 807/07). Wywodzenie zatem przez powódkę roszczeń odszkodowawczych w stosunku do pozwanej wynikających z wykonania w stosunku do niej eksmisji, nie może prowadzić do uznania zasadności tych żądań,

z uwagi na wynikający z przywołanych wyżej orzeczeń brak bezprawności. Podnoszona przez powódkę w apelacji okoliczność nieprawidłowego umocowania osoby, która podpisała skierowany do Komornika wniosek o wykonanie wyroku, którym została orzeczona w stosunku do powódki eksmisja, nie może stanowić podstawy do uznania, że egzekucja przeprowadzona została w związku z bezprawnym działaniem Gminy. Przywołane wyżej orzeczenia przesądzają o prawie pozwanej Gminy do realizacji w drodze przymusu państwowego prawomocnego wyroku sądu orzekającego eksmisję powódki z lokalu położonego przy ul. (...) w S. oraz o prawidłowym przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego przez umocowany do tego organ. Jeżeli zatem miałyby nawet miejsce podnoszone przez powódkę w apelacji uchybienia proceduralne wynikające z nieprawidłowo udzielonego pełnomocnictwa (co nie zostało w tym postępowaniu wykazane), to winny być one podniesione w postępowaniu egzekucyjnym i w drodze przewidzianej prawem usunięte. Podkreślenia wymaga, że Gmina uprawniona była do złożenia do komornika wniosku o przeprowadzenie eksmisji powódki z lokalu przy ul. (...) w S. i nie tylko nigdy nie zakwestionowała swojej woli skorzystania z tego prawa, ale chociażby prezentując swoje stanowisko w tym postępowaniu, wolę taką wielokrotnie potwierdzała. Niewezwanie przez organ prowadzący egzekucję wierzyciela do uzupełnienia ewentualnych braków w zakresie umocowania osoby, która wystąpiła w jego imieniu z wnioskiem o eksmisję, pozostaje bez wpływu na sferę jego praw do realizacji w drodze przymusu państwowego prawomocnego wyroku sądu, co w przedstawionych realiach niniejszej sprawy wyklucza możliwość przypisania pozwanej bezprawnego działania wywołującego u powódki szkodę.

Błędne jest też wywodzenie przez powódkę, że P. G., któremu Komornik powierzył dozór nad rzeczami wywiezionym z opróżnionego lokalu (co wynika z protokołu z dnia 12 lipca 2000 roku, k-ty35-36 akt V Km 39/09, poprzednia sygn. Km 562/00 i czego powódka nie kwestionuje, k. 395), nie działał w swoim imieniu, tylko w imieniu pozwanej. Dodać też należy, że P. G. potwierdził, że to on i za jego zgodą, został ustanowiony przez Komornika dozorcą rzeczy wyniesionych z zajmowanego przez powódkę lokalu (k.143). Odpowiedzialność Gminy Miasto S. za powierzone przez Komornika mienie skarżąca wywodziła z faktu prowadzenia korespondencji dotyczącej ruchomości powódki przez Wydział (...) pozwanej. Tymczasem – jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji - to P. G., a nie pozwana zgodnie z przepisami obowiązującymi w lipcu 2000 roku (art. 1046 § 2 kpc), ustanowiony został przez Komornika dozorcą ruchomości usuniętych podczas eksmisji z lokalu przy ul. (...). Został pouczony o wynikających z tego obowiązkach i obowiązki te przyjął. Skoro pozwana nie została ustanowiona dozorcą w trybie art. 1046 § 2 kpc, nie ma podstaw do rozliczania jej z wykonywania obowiązków dozorecy. Konstatacji tych nie mógł zmieniać fakt, że powódka otrzymywała korespondencję w sprawie zajętych podczas eksmisji jej ruchomości od pracowników jednego z wydziału pozwanej Gminy Miasto S..

Zatem już tylko z przedstawionych wyżej przyczyn uznać należało za bezpodstawne skierowane do pozwanej żądania powódki z tytułu nienależytego dozoru. Niezależnie jednak od tej kwestii zwrócić należy uwagę, że Sąd pierwszej instancji powołując się na przepis art. 857 kpc zaprezentował wynikającą z okoliczności faktycznych ustalonych w tej sprawie argumentację świadczącą zarówno o braku odpowiedzialności dozorecy, jak i wierzyciela za zniszczenie lub zaginięcie zajętych ruchomości. Strona apelująca nie zakwestionowała stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie ani co do faktów, ani co do prawa. Sąd Apelacyjny podziela zarówno zaprezentowaną w tej kwestii argumentację Sądu Okręgowego, jak i wyprowadzone przez ten Sąd wnioski o braku podstaw do obarczenia pozwanej odpowiedzialnością za ruchomości usunięte z mieszkania przy ul. (...) podczas przeprowadzania przez Komornika eksmisji powódki z tego lokalu. W tej kwestii podkreślić tylko można, że sama powódka podczas przesłuchania zeznała, że się z nikim nie kontaktowała w sprawie odbioru swoich rzeczy, to ją wzywano do ich odebrania (k.395).

W ocenie Sądu odwoławczego nie znajduje potwierdzenia w sprawie także zarzut naruszenia przepisu art. 416 kc w zw. z art. 420¹ kc (w brzmieniu obowiązującym w roku 2000), który strona apelująca uzasadniała błędnym przyjęciem przez Sąd braku winy po stronie pozwanej. Przedstawiając przejawy zawinionego działania Gminy powódka wskazała, że postępowanie egzekucyjne było prowadzone na wniosek wierzyciela, którym była Gmina Miasto S., ale wniosek ten został podpisany przez nienależycie uprawnionego pracownika pozwanej; według powódki za winą pozwanej przemawia też działanie jej funkcjonariuszy - pracowników Z., którzy korespondując z powódką nie informowali jej o stanie jej ruchomości; Gmina jako wierzyciel wskazała we wniosku zajęcie ruchomości, jednak bez ich konkretyzacji, mimo, że powódka nie miała żadnych zaległości w płatności za wynajmowany lokal; Gmina dysponowała wiedzą, że

powódka jest zameldowana w mieszkaniu przy ul. (...) ale nie dołożono starań aby jej własność została przeniesiona do wskazanego mieszkania; skutki nieprawidłowego działania pozwanej nie skończyły się na samej eksmisji, ale miały swoje konsekwencje później i powodowały zwiększenie szkód, co zdaniem powódki pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a tym samym stanowi o bezprawności działania pozwanej.

Sąd Apelacyjny przedstawił już swoje stanowisko odnośnie znaczenia w tej sprawie prawidłowości umocowania pracownika pozwanej do podpisania w jej imieniu wniosku o wszczęciu egzekucji. W tej kwestii dodać jedynie należy, że powódka z twierdzeniami i dowodami na te okoliczności wystąpiła w postępowaniu apelacyjnym, rozwijając zawartą w uzasadnieniu apelacji tezę przez przedstawienie argumentacji i zgłoszenie dowodów w piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2012 r. Należy jednak mieć na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 381 kpc Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Zważywszy, że powódka nie wykazała niemożności powołania się na te okoliczności przed Sądem pierwszej instancji i przedstawienia na nie dowodów, czy też zaistnienia potrzeby powołania ich dopiero przed sądem drugiej instancji, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2012 roku oddalił wnioski dowodowe powódki zgłoszone w postępowaniu odwoławczym (protokół rozprawy z dnia 2 sierpnia 2012 roku – 00:12:46).

Sąd odwoławczy przedstawił też w niniejszym uzasadnieniu swoje stanowisko odnośnie braku podstaw do obarczania pozwanej obowiązkami dozorca (i obciążenia dozorca odpowiedzialnością za zniszczenie, czy zaginięcie rzeczy usuniętych z mieszkania przy ul. (...) podczas eksmisji powódki).

Za okoliczność bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie uznać należy natomiast złożenie przez Gminę jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym wniosku o zajęcie ruchomości, bowiem ruchomości znajdujące się podczas eksmisji powódki w lokalu przy ul. (...), nie zostały zajęte celem prowadzenia z nich egzekucji, tylko – zgodnie z przepisem art. 1046 § 2 kpc usunięte z lokalu z którego prowadzona był egzekucja i w związku z nie wskazaniem przez powódkę (mimo kierowanych do niej przez Komornika zapytań (k- ty 20-36 akt V Km 39/09, poprzednia sygn.Km562/00) miejsca, gdzie Komornik mógłby te rzeczy przewieźć, Komornik ustanowił dozorcę i odda mu usunięte ruchomości na przechowanie. Nie istniały przy tym podstawy do uznania – jak postuluje w apelacji powódka - że to pozwana miała spowodować, aby rzeczy powódki zostały przeniesione do mieszkania jej rodziców przy ul. (...).

Dalsze przejawy zawinonego działania pozwanej nie zostały przez powódkę skonkretyzowane, a ogólne stwierdzenie że skutki nieprawidłowego działania pozwanej nie skończyły się na samej eksmisji, ale miały swoje konsekwencje później, nie pozwala na przepisanie pozwanej działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, a tym samym bezprawnego.

Nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 416 kc w zw. z art. 420¹ kc, w brzmieniu obowiązującym w 2000 r. Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd przyjął te przepisy za podstawę swego rozstrzygnięcia, uznając jedynie, że w sprawie niniejszej brak było przesłanek, które zgodnie z tymi normami warunkowały odpowiedzialność strony pozwanej.

Bezpodstawny okazał się także podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 442 kc polegającego na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że termin przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie za szkody w postaci wydatków na czesne i utraconych zarobków upłynął w 2003 roku, natomiast termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkody związane z utratą rzeczy upłynął w roku 2009. Podczas gdy zdaniem skarżącej powzięła ona wiedzę o osobie odpowiedzialnej za szkodę po prawomocnym oddaleniu jej roszczenia w sporze przeciwko Komornikowi, tj. po wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2008 r., a zatem złożyła pozew przed upływem 3 lat.

Także w tym zakresie nie sposób podzielić argumentacji strony powodowej. Podkreślenia przy tym wymaga, że już samo ustalenie, że A. A. nie przysługiwało roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie czyniło bezprzedmiotowym snucie rozważań na temat upływu terminu przedawnienia w sprawie niniejszej, bowiem w przypadku braku roszczenia

- z przyczyn oczywistych- nie może rozpocząć biegu termin przedawnienia. Odnosząc się jednak do porządku do zarzutu sformułowanego przez apelującą podzielić w tym zakresie należało w całości argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie ma żadnych podstawy aby uznać, że wydanie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w dnia 10 stycznia 2008 r. powołanego przez powódkę wyroku stanowi o dowiedzeniu się przez powódkę o wyrządzeniu jej przez pozwaną szkody w roku 2000 i 2006. Zaznaczyć przy tym należy, że powódka również nie przedstawia motywów prowadzących ją do takiego wniosku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezprzedmiotowe było rozpatrywanie zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, skoro powódka nie wykazała aby przysługiwało jej dochodzone w tym procesie od pozwanej roszczenie.

Niezależnie od tej kwestii Sąd odwoławczy podzielać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2011 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I CSK 238/1 (LEX nr 1129070), wskazuje że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że zarzuty apelacji nie podważyły słuszności wniosków Sądu pierwszej instancji, iż niezasadne są roszczenia odszkodowawcze powódki z uwagi na nie wykazanie przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz z powodu upływu terminów przedawnienia. Stwierdzając nadto brak podstaw do ingerencji z urzędu w merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej – Sąd odwoławczy oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 kpc.

Za uzasadniony uznał natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 102 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy związane z sytuacją majątkową i osobistą powódki uzasadniały odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu. Powódka nie uzyskuje wysokich dochodów, a sytuacja w jakiej się znalazła – choć nie z winy pozwanej - po przeprowadzonej w stosunku do niej eksmisji i wykazywana przez powódkę swego rodzaju nieporadność (podejmowanie szeregu interwencji w różnych instytucjach, przy jednoczesnym braku podjęcia przez nią najprostszych działań w celu uzyskania zwrotu choćby najbardziej potrzebnych rzeczy usuniętych podczas eksmisji) świadczą o zaistnieniu wyjątkowych okoliczności pozwalających Sądowi na nie obciążanie strony przegrywającej spór kosztami procesu. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, w ten sposób że odstąpił od obciążania powódki tymi kosztami. Z tych samych względów Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanej.

O przyznaniu wynagrodzenia ustanowionemu dla powódki pełnomocnikowi z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 19 i § 20 oraz § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348).

SSA Maria Iwankiewicz SSA Edyta Buczkowska- Żuk SSA Małgorzata Gawinek